

(Il Messaggero - S.Carina) Musi nadal zadebiutować w barwach Romy. Veretout drży, ale musi jeszcze zaczekać. Francuz został pozyskany przez Petrachiego 24 lipca. Szesnaście dni i pięć sparingów później (Rieti, Ternana, Perugia, Lille i Athletic), Fonseca nie miał jeszcze okazji wypróbować go razem z kolegami.

Jest wysoce prawdopodobnym, że nie uda mu się tego zrobić również przeciwko Realowi Madryt (sparing na Olimpico, który nie będzie przewidywał klasycznej przedmeczowej prezentacji drużyny). Z Romy przewija się, że Francuz przechodzi proces wzmocnienia atletycznego, który doprowadzi do jego przyłączenia do grupy prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Do tego dokłada się to, że Jordan przybył z Florencji kontuzjowany. W pierwszych dniach zgrupowania w Moenie został potraktowany ciężko przez Dabo (lewa kostka). Zderzenie zmusiło go do zatrzymania się. Wydawało się, że jest to klasyczna "dyplomatyczna" kontuzja przed transferem do stolicy Włoch. Tymczasem szkoda była prawdziwa. Teraz Veretout przyspiesza, ale w niedzielę będzie ponownie widzem. Istnieje ryzyko zadebiutowania bezpośrednio w lidze. Aby tego uniknąć w Trigorii oceniają włączenie ostatniego sparingu przed startem rozgrywek.

W międzyczasie trwa tajemnica związana z Pastore. Po pięciu urazach łydki w poprzednim sezonie, Argentyńczyk opuścił też taką samą liczbę sparingów. Zespół Romy rozegrał do tej pory osiem meczów i w tylko trzech przypadkach (Tor Sapienza, Gubbio i Ternana) były gracz PSG był częścią kadry. Przeciwko Athleticowi Bilbao ponownie odpadł, co jest preludium kolejnej absencji przeciwko Realowi Madryt. Wczoraj Pastore pojawił się w Villa Stuart, aby przejść badania, które nie wykazały urazów, ale tylko naciągnięcie mięśni. Teraz przewidziany jest stopniowy powrót do grupy, ale ciężko by ryzykowano jego występ przeciwko Królewskim. Jeśli chodzi o Schicka, od jutra będzie do dyspozycji Fonseci. Również on jest na sprzedaż.

Autor: abruzzo